GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 10.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Stycznia 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich: targach płacono pszenicę 17 do 21, żyto $8\frac{1}{2}$ do 10, jęczmień $7\frac{1}{2}$ do $9\frac{1}{2}$, owies 5 do $5\frac{1}{2}$ zł. za korzec.

HAMBURG. — *Dnia* 5 *stycznia.* — Obligacje udziałowe polskie z terminem ich dostawy na 1 lutego, żądano 118, płacono $117\frac{3}{4}$; na 1 marca, żądano $118\frac{1}{2}$, płacono $118\frac{1}{8}$; po ciągnieniu, na ostatniego marca żądano 118, płacono $117\frac{1}{2}$, Mk. za sztukę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA I. CESARZA WSZECH ROSSJI KROLA POLSKIEGO etc. etc. etc:

Rada administracyjna królestwa. — Gdy obicia papierowe zagraniczne są taryffą celną z roku 1823 zabronione, zakrzewienie więc tego przemysłu w kraju potrzebuje pomocy i zachęcenia; papiernie zaś krajowe materjału na obicia i papiery kolorowe w potrzebnym gatunku i cenie dostarczyć jeszcze nie mogą, przeto na wspólny wniosek Kommissji rządowych spraw wewnętrznych i policji, tudzież przychodów i skarbu, postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1. Na potrzebę fabryk obiciów papierowych i papierów kolorowych, wolno będzie fabrykantom sprowadzać, za szczególnemi licencjami, potrzebny papier z zagranicy, za cłem zniżonem, a mianowicie: od każdego gatunku papieru na obicia po groszy siedm i pół od funta, a zaś od papieru białego welinowego, jakiegobądź gatunku do papierów kolorowych po złp. jeden od funta, a to do czasu, póki krajowe papiernie nie będą doprowadzone do stopnia, aby dostarczały papieru w gatunkach i cenach, odpowiednich potrzebie wspomnionych fabryk obiciów papierowych i papierów kolorowych.

Art. 2. Licencje dla każdego zgłaszającego się fabrykanta będą wydawane na ilość przez Kommissję rządową spraw wewnętrznych i policji udeterminować się mającą, na jéj do Kommissji rządowéj przychodów i skarbu wezwanie.

Art. 3. Każdy fabrykant, otrzymujący licencję, winien poddać się kontrolli rządowéj, i usprawiedliwić użycie sprowadzonego za licencją papieru na cel wskazany, w przeciwnym razie od wszystkiego papieru, któryby na inny użytek obrócił, pociągniony zostanie do opłacenia podwyższonego cła, taryffą celną z dnia 1 stycznia 1823 r. oznaczonego.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissjom rządowym spraw wewnętrznych i policji, tudzież przychodów i skarbu, w czém do któréj należy, polecamy. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjnéj d. 1 grudnia 1829 r.

Minister stanu prezydujący, (podpis.) W. *Sobolewski.* — Minister spraw wewnętrznych i policji, (podpis.) T. *Mostowski.* — Radca sekretarz stanu, jenerał dywizji, (podpis.) *Kossecki.* — Zgodno z oryginałem. Radca sekretarz stanu jenerał dywizji, (podpis.) *Kossecki.*

— *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa Polskiego.* Zatwierdzone przez kommissję rządową spraw wewnętrznych i policji, ceny gazet, dzienników i wszelkich pism perjodycznych, tak krajowych jako i zagranicznych, na rok 1830, do wiadomości publicznéj podaje, jak następuje:

Cena wszelkich gazet, dzienników i pism perjodycznych tak krajowych jako i zagranicznych na rok 1830, dla abonentów i urzędów pocztowych zagranicznych:

I. Polskie.

Rocznie. — Dykcjonarz francuzki, polski i angielski zł. 34. — Wykład zgody imiesłowów i użycia trybu łączącego, języka francuzkiego, zł. 8. — Wybór romansów Walter-Scotta i Ducange za każdy tom zł. 3. — Porównanie monet przez Kolberga, tomik 1, zł. 5. — Dzieje polskie, tom 1, zł. 6 gr. 20. — Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia 4 tomy, zł. 18. — Pamiętnik Sandomierski tom 1szy i tom drugi z rycinami, zł. 24. — Dziennik Wileński 12 numerów zł. 90. — Izys Polska 12 numerów, zł. 60. — Kurjer Litewski zł. 120. — Pamiętnik Lekarski Warszawski zł. 24. — Pamiętnik Warszawski Umiejętności czystych i stosowanych zł. 24. — Wiadomości handlowe zł. 12.

Kwartalnie. — Gazeta Warszawska zł. 24. — Gazeta Korrespondenta zł. 24. — Gazeta Polska zł. 20. — Kurjer Warszawski zł. 10. — Gazeta Poznańska zł. 24. — Gazeta Krakowska zł. 24. — Gazeta Lwowska z Rozmaitościami zł. 30. — Kolumb zł. 12. — Motyl z ryciną zł. 12. — Dziennik Powszechny Krajowy zł. 24. — Sławianin zł. 7 gr. 10. — Pamiętnik Warszawski Umiejętności czystych i stosowanych zł. 11. — Piast, pamiętnik technologiczny przez czas otwartéj prenumeraty, to jest do końca respective kwartału, zł. 7; zaś po zamknięciu prenumeraty, to jest po skończeniu respective kwartału zł 9. —

Rozrywki w samotności czyli Wybór romansów zł. 17. — Kurjer Polski zł. 10 — Pamiętnik dla płci pięknéj zł. 12. — Ziemomysł pismo czasowe dla dzieci zł. 6 gr. 20.

II. Rossyjskie.

Rocznie. — St. Petersburgskie wiadomości zł. 130. — Wiadomości Senatskie zł. 80. — Ruski Inwalid zł. 120. — Syn Ojczyzny zł. 120. — Ojczyste Zapiski zł. 90. — Okaziciel odkryć w Fizyce, Chemji etc. zł. 90. — Moskiewskie Wiadomości zł. 130. — Obwieszczenia Senatskie Moskiewskie zł. 70. — Journal Historyczny zł. 60. — Moskiewski Wiestnik zł. 120. — Damski Journal Modny zł. 100. — Ziemlebielczewski Journal (Agronomiczny) zł. 60. — Sławianin zł. 100. — Pszczoła Północna zł. 140. Journal Odeski zł. 100. — Journal Tyfliski zł. 100.

(Dalszy ciąg nastąpi).

— *Kommissja Województwa Krakowskiego.*

W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, z dnia 28 października r. b. Nr. 70,679 (14050) gruntującego się na dekrecie Najjaśniéjszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia roku 1828, zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 16 lutego r. 1830, począwszy od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w biórze Kommissji województwa Krakowskiego w sali sessjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Swoszowice, w obwodzie Miechowskim, powiecie Szkalbmierskim, a składających się z wsi Swoszowice, folwarku tegoż nazwiska, tudzież z gruntów kmiecych i propinacji.

Przestrzeń ogólna tych dóbr wynosi włok 16, morgów 10, prętów 119 miary nowopolskiéj.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 27748, w srebrze albo listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1301 gr. 18 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmuje pożyczkę od Towarzystwa kredytowego w summie złp. 20000 zaciągnioną, od któréj przez następne lat 24, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca roku 1825, ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 353. gr. 6. Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium złp. 3403 gr. 6 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 3403 gr. 6.

O innych warunkach licytacji, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biorze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji ekonomicznéj wywieszone będą. Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. W Kielcach dnia 21 grudnia 1829 roku. — Radca stanu nadzwy. prezes, *Wielogłowski.* — *Zamojski*, S. J.

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.*

W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 28 listopada r. b. Nro. $\frac{73798}{14601}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 28 sierpnia 1828 r. zapadłego; podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 18 lutego 1830 roku począwszy od godziny 11 zrana biórze Kommissji wojewódzkiéj przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr. 646, na pierwszém piętrze w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Janowek w ekonomji Goszczyn w powiecie Czerskim obwodzie Warszawskim położonych, składających się z folwarku i wsi Janowek oraz wsi Jarochy.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 23,697 gr 25 w srebrze, albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1058 gr. 23 kanonu rocznego, z wolnością spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Nadto przejmie pożyczkę od Towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 29,400 przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości Złp 587 gr. 28.

Każdy przystępujący do licytaji, winien złożyć vadjum złp. 3293 gr. 16 w srebrze, lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość, to jest złp. 3293 gr. 16.

O innych prócz powyższych, warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze Kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą zrzódła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj, wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. należy. — w Warszawie d. 17 grudnia 1829 roku. — Radca stanu prezes, *R. Rembieliński.* — Sekretarz jene. *Filipecki.*

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.*

W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 4 listopada r. b. Nro $\frac{70570}{14922}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w biórze kommissji wdzkiéj, przy ulicy Przejazd, w domu rządowym Nro 646, na 1 piętrze, w sali sesjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Grabiszew, w ekonomji Brysk w obwodzie Łęczyckim położonych, a składających sie z folwarku i wsi Grabiszew.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 12,249 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie pluslicytant skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 612 gr. 14 kanonu rocznego z wolnością spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 67.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium złp. 1224 gr. 27 w monecie srebrnéj kurs w kraju mającéj lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość to jest złp. 1224 gr. 27.

Co się zaś tycze pożyczki z towarzystwa kredytowego ziemskiego, dobra Grabiszew od takowéj są wyłączone.

Termin do licytacji przeznacza kommissja wdzka na dzień 18 lutego roku przyszłego 1830. — Licytacja zaczynać się będzie od godziny 11 zrana.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu do naddzierżawcy ekonomji Brysk zgłosić się należy. W Warszawie d. 17 grudnia 1829 r. — Radca stanu prezes. R. *Rembieliński.* Sekretarz jeneralny *Filipecki.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy* —

Stosownie do reskryptu Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 2 b. m. Nr $\frac{5134}{1714}$ na wyadamizowanie placu przed szpitalem Dzieciątka Jezus podług planu w tymże względzie ostatecznie zatwierdzonego, ogłasza niniejszém licytację publiczną in minus, do odbycia któréj oznaczając stanowczy termin na dzień 13 b. m. wzywa chęć podjęcia się téj entrepryzy mających, aby w tymże dniu o godzinie 3 z południa tu w ratuszu głównym, zaopatrzeni w vadjum w gotowiźnie w summie zł. 4500, znajdować się chcieli. Plan urządzenia powyżéj rzeczonego placu, anszlag kosztu i warunki licytacyjne, w każdym czasie w biórze urzędu municypalnego przejrzane być mogą. -- W Warszawie d. 5 stycznia 1830 r. Radca stanu prezydent, *Wojda.* -- Sekretarz jeneralny, G. *Jakołkowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — W skutek reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 24 z. m. i r. Nro 75,936 podaje do publicznéj wiadomości: że w dniu 11 b. m. o godzinie trzeciéj z południa, w ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń urzędu municypalnego miasta tutejszego, odbędzie się in minus licytacja. — 1) Na żywienie w ciągu roku bieżącego, dziennie mniéj więcéj ośmdziesięciu aresztowanych defraudantów konsumpcyjnych. — 2) Na dostawę także w ciągu roku bieżącego w miarę potrzeby na potrzebę więzienia defraudantów: — *a*) Mydła szarego rzadkiego funtów ośmdziesiąt; — *b*) Swiec ciągnionych łojowych funtów trzysta trzy; — *c*) Drzewa sosnowego po 75 szczap na sążeń, sążni ośmdziesiąt dziewięć i szczap siedm; — *d*) Słomy żytniéj prostéj centnarów sto dwadzieścia ośm. — Wzywa więc chęć podjęcia się téj dostawy mających, bądź wszystkich powyżéj wyszczególnionych artykułów razem, lub też szczegółowo, aby po odczytaniu warunków licytacyjnych w biórze urzędu municypalnego, zaopatrzeni w vadium w warunkach wymienione, w terminie i miejscu wskazaném stawili się. — W Warszawie dnia 5 stycznia r. 1830. Radca stanu prezydent, *Wojda.* Sekretarz jeneralny G. *Jakołkowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Podaje do wiadomości że w dniu $\frac{1}{13}$ t. m. podczas balu który danym będzie w pałacu namiestników królewskich przez JW. ministra stanu prezydującego w radzie administracyjnéj, następujący porządek w zajeżdżaniu i odjeżdżaniu pojazdów zachowany być ma. — 1) Wszystkie pojazdy przybywające udawać się będą do kolumny Zygmunta, a ztamtąd przez Krakowskie Przedmieście zajeżdżać mają do pałacu przez bramę od strony Karmelitów. — Próżne pojazdy odejdą bramą od strony pałacu Tarnowskich i uszykują się rzędem wzdłuż kamienicy, klasztoru i kościoła PP. Wizytek: — 3) Pojazdy które panowie odeszlą do domów udadzą się tam ulicą Królewską, wrócą tą ulicą, i uszykają się jak wyżéj powiedziano. — 4) Przy rozjeżdżaniu się, pojazdy zajeżdżać będą bramą od strony pałacu Tarnowskich, a zabrawszy panów udadzą się bramą od Karmelitów do domu. — 5) Ulice: Krakowskie Przedmieście, przy ulicy Królewskiéj; Czysta, przy Wierzbowéj; Trębacka, od Nowo-Senatorskiéj; Kozia od Senatorskiéj zamknięte będą, i nikt niemi na Krakowskie-Przedmieście wpuszczonym nie będzie. — 7) Pojazd iść powinien za pojazdem, mijanie się najmocniéj jest zabronione. — 7) Panowie zechcą rozkazać służącym swym, aby się ściśle niniejszego trzymali rozporządzenia. — W Warszawie d. 11 stycznia 1830 r. — Vice-prezydent *Lubowidzki.* Za sekretarza jeneralnego *Wiernicki.*

— *Sąd policyi poprawczéj obwodu Warszawskiego wydziału I.* — Gdy od obwinionego o kradzież odebrane zostały następujące rzeczy: 1) worek jeden; 2) dwie obręcze żelazne; 3) młotek; 4) łańcucha kawał; 5) żelaza kawałek w kształcie klamry; 6) sworzeń; i te w depozycie sądu tutejszego znajdują się. Wzywa przeto niewiadomego z pobytu właściciela, aby po odebranie takowych w dniach 30 zgłosił się, po upływie bowiem czasu tego na skarb spieniężone będą. — w Warszawie d 2 stycznia 1830 r. *Raciborski.*

— *Doniesienie loteryjne z kantorów*

BLUMA i JAKUBOWSKIEGO.

Wygrano w naszych kantorach w saméj V klassie 36 loterji klassycznéj, na numera następujące:

Nr 28,146	zł. 50,000	— 9,760	— 500
— 25,293	— 10,000	— 13,613	— 500
— 30,706	— 2,500	— 19,875	— 500
— 30,783	— 2,000	— 22,603	— 500
— 30,788	— 2,000	— 22,617	— 500
— 3,281	— 1,000	— 24,979	— 500
— 3,450	— 1,000	— 26,558	— 500
— 15,829	— 1,000	— 27,111	— 500
— 15,844	— 1,000	— 27,149	— 500
— 24,109	— 1,000	— 28,148	— 500
— 24,111	— 1,000	— 28,968	— 500
— 24,797	— 1,000	— 28,970	— 500
— 25,285	— 1,000	— 28,983	— 500
— 27,128	— 1,000	— 28,993	— 500
— 28,976	— 1,000	— 29,000	— 500
— 30,703	— 1,000	— 29,719	— 500
— 30,734	— 1,000	— 29,730	— 500
— 703	— 500	— 29,740	— 500
— 1,434	— 500	— 29,969	— 500
— 7,527	— 500	— 30,772	— 500
— 7,539	— 500		

Losów do pierwszéj klassy 37 loterji, całkowitych i ćwierciowych, tak w miejscu jako też przez korrespondencję w naszych kantorach każdego czasu nabyć można.

Blum i Jakubowski.

Miejsce kantorów: w domu Dyrekcji jeneralnéj loterji, i Towarzystwa król. warsz. przyjacół nauk, przy ulicy Nowy-świat.

Wiadomości Warszawskie.

— W piśmie perjodycznem pod tytułem *Telegraf* w Moskwie wychodzącém, znajduje się znana przedmowa Mickiewicza, wytłómaczona na język rossyjski, z niejakiemi wszakże modifikacjami.

— Kolumba numer 47 z pierwszéj połowy grudnia z. r. wyszedł z druku. Materje w nim zawarte: 1) Listy o Portugalji. 2) Podróż do Arabji, Burckhardta. 3) Rozmaitości, a mianowicie: *a*) Posiedzenie akademji Petersburgskiéj na uczczenie Humboldta; *b*) Ostatnie wiadomości o podróży Humboldta do Syrji; *c*) Katedra w Pradze Czeskiéj w porównaniu z Krakowską; *d*) Obyczaje Chińczyków; *e*) Osada niemiecka w Stan. Zjed.; *f*) Wyciąg z listu z Kalkuty.

— P. Nepomucen Kurowski autor *Kalendarza rolniczego* zawierającego tyle użytecznych wiadomości, wydawać będzie w ciągu roku b., co kwartał, dodatek do kalendarza, o czém obszerniéj doniesioném będzie.

— Dziś zimna stopni 11.

ANGLJA — z *Londynu d.* 29 *grudnia.* — Gazety tutéjsze, nie zawierają prawie żadnych wiadomości politycznych.

— Przy wstępie do portu w Darthmouth, pokazał się w morzu jakiś ogromny potwór, który zmienia dość często swoje położenie i kierunek. Sądzą że to będzie ogromny wąż morski widziany przed dwoma laty w zatoce Honduras. Jego grzbiet jest ciemno-zielony, okryty łuszczką i porosły morską trawą. Nietylko mieszkańcy miasta Dartmouth ale i z okolic, przybywają nad brzeg morski dla zobaczenia tego potworu, który w godzinę południową jest zwykle widzialny i kolosalne kłęby wody z siebie wyrzuca.

— Xiąże Leopold Sasko-Koburski wydał okólnik do wszystkich dzierżawców swoich, że mając wzgląd na chybione ostatnie dwa żniwa, zmniejsza im dobrowolnie opłatę dzierżawną o 15 prct.

— Piszą z Malty pod dniem 4 listopada: — „Kapitan Staines powrócił dziś właśnie z archipelagu na okręcie *Jzys* którym dowodzi, a w téj chwili odbieramy rozkaz połączenia się w Napoli di Romania z admirałem, który znajduje się obecnie z okrętem *Gloucester* w Eginie. Okrety *Wellington* i *Windsor-Castle* są przy Smirnie, a wszystkie inne wielkie okręty, jako to: linjowe. *Britannia*, *Ocean*, *Revange* i *Spartiate*; fregatty: *Madagascar* i *Jzys*, stoją w tutejszym porcie.«

— Od dnia 12 grudnia 1828 do tegoż dnia 1829 roku, ochrzcono w 97 parafiach w obrębie murów Londynu 1051 dzieci, umarło 1231; w 19 parafiach za obrębem murów czyli na przedmieściach, ochrzcono 4685, dzieci, umarło 3750. — W 29 za miastem znajdujących się parafiach w Middlesex i Surrey, ochrzcono 17,182 dzieci, pochowano 14,183; w dziesięciu parafiach Westminsteru ochrzcono 4010 dzieci, pochowano 4359; razem oehrzcono 13,674 chłopców, a 13,354 dziewcząt, to jest w ogóle 27,028. — Mężczyzn pochowono 12,015, kobiét 11,509 razem 23524. W téj liczbie było 1843 mających 70-80 lat wieku; mających 80-90 lat, było 749; mających 90 do 100 lat, było 95. Jedna osoba mająca lat 101, a dwie po 108 lat wieku.

— W Windsor umarł dnia 15 b. m. w 90 roku życia, podpułkownik Kinsey, który walczył jeszcze w siedmioletniéj wojnie.

— Między listami zaległemi na poczcie Londyńskiéj z powodu niedostatecznych adresów, znaleziono zeszłego tygodnia jeden pisany pod adresem; » *Doktor Johnson autor słownika*. „Wiadomo, że pan Johnson umarł przeszło przed 50 laty. — Ostatnia poczta z Dower przywiozła 10,000 listów do Londynu.

— W tygodniu do d. 25 grudnia wysłano ztąd za granicę 600 kwarterów pszenicy i 550 kwarter. owsa.

— Mówią teraz niemało i z niejaką pewnością o pożyczce dla Porty, wynoszącéj 6 miljonów fnt. szterl. na lat 30 i z 6 procentem.

— W Ameryce Środkowéj odnieśli Salvadorjanie zwycięztwo; nieprzyjaciel musiał ustąpić z granicy rzeczypospolitéj. Wice-prezydent Guatimali, jego sekretarz i wielu oficerów, w ogóle 56 osób, przybyli do Acapulco. Jenerała Lamar wygnanego z Peru, odesłano do Casta-Rica, na południe jeziora Nicaragua.

— Kapitan Batty doskonały rysownik, zaczął wydawać od d. 1 stycznia r. b. poszytami, obrazy znaczniejszych miast Europy. Zaczyna od miasta Oporto. Najznakomitsi rytownicy londyńscy zajmują się z nim tą pracą. Poszyt będzie kosztować 14 szyl. (33 zł. p.). — Pan Brekodon ukończył już pyszne swoje dzieło, wydając 12 poszyt widoków Alp. Kosztują 10 fnt. szt. (420 zł. p.).

— Pod tytułem *a compendious grammar of the egiptian language*, wydał pan Tattam grammatykę języków koptyckiego i sahidyskiego, z uwagami o djalekcie basmuryskim.

— Pewien podróżny wracający z Graaf Reinett na przylądku Dobréj Nadziei, zapewnia, że tam całe wojsko zebrało się na granicy, dla odparcia napadu Kaffrów, którzy osadzie zagrażać mają. Tymczasem, jak powiada, w kraju Kaffrów nie zdają się nawet myśleć o tém, jak największa między niemi panuje spokojność, i nie widać aby się uzbrajali. Przejeżdżając przez kraj Kaffrów doznawał wszędzie dobrego przyjęcia. Musi więc być inna przyczyna zebrania sie wojska.

— Sądzą powszechnie, że przy tegoroczném zimnie i śniegach, Tamiza zamarznie. W ciągu ostatnich lat 17 dwa razy tylko zdarzył się ten wypadek.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 29 *grudnia.* — Xiąże Polignac ma zamiar zostawić zupełną wolność do wychowania; liberaliści nie życzą sobie tego, obawiając się aby jezuici nie wciskali się wszędzie na nauczycieli.

— Pułkownik Fabvier od kilku dni bawi znowu w Paryżu.

— Man Mangin ma zostać radcą przy sądzie kassacyjnym; kto będzie jego następcą, nie wiadomo jeszcze.

— Pan Cochin kommissarz (maire) jednego z cyrkułów miasta Paryża, zaprzecza przez pisma publiczne, jakoby przystąpił do stowarzyszenia przeciwko nieprawnemu podatków wybieraniu, i oświadcza: że nie zgadza się z jego sposobem myślenia, mieć przed czasem rząd w podejrzeniu; nie omieszka atoli przystąpić do stowarzyszenia, gdyby widział jakie zamachy przeciwko ustawie.

— Bryg *Kometa* przybyły do Tulonu,przywiózł wiadomość, że okręt *Trident*, na którym znajduje się admirał Rosamel, opuści d. 20 Moreę, z resztą wojska naszego. Nie jest to wszakże ostatek wojska w Grecji będącego; na załogach w twierdzach zostawiona jeszcze będzie liczba mogąca się oprzéć jakiemukolwiek wkroczeniu. Admirał de Rigny znajduje się na okręcie *Conquerant* w Eginie, w celu załatwienia nieporozumień zaszłych między prezydentem a jego przeciwnikami. Anglicy zostawili fregatę w Stambule. Z tego powodu admirał posłał tam także jednę fregatę (*Fleur de Lys*) aby uważała na wszystkie poruszenia angielskiego okrętu.

— Ministrowie zgodzili się na to, żeby powierzyć hr. Beugnot napisanie mowy od tronu przy otwarciu izb powiedzieć się mającéj.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 14 *grudnia.* — Dnia 11 b. m. odbył się uroczysty wjazd młodéj naszéj królowy do stolicy, gdzie przybyła z pałacu Aranjuez w towarzystwie infantów i infantek, xięcia Alagon kapitana gwardji, spowiednika swego xiędza Gonzalez i kanclerza Grijalba; kilku godzinami pierwéj przybyli dostojni jéj rodzice w otwartym powozie. Monarcha nasz przyjmował ich przy wschodach pałacu i odprowadził do przeznaczonych dla nich pokoi. Królowa Sycylji była widocznie rozczulona przy wjeździe do bramy Atocha, na widok miejsc nasuwających jéj wspomnienie piérwszéj młodości. Władze przyjmowały młodą monarchinię w odległości pół mili od miasta, a cały gościniec okryty był widzami. Bliżéj miasta, oczekiwał król z swoim orszakiem narzeczonéj. Tu czekał także powóz przeznaczony do wjazdu; królowa wsiadła do niego z infantkami i xiężną Beira, król zaś jechał konno po prawéj, a infanci Don Carlos i Don Francesco po lewéj stronie. Corregidor powitał królowę piękną mową na którą bardzo uprzejmie odpowiedziała. Za zbliżeniem się do miasta niezliczone tłumy (300,000) ludu, głośnemi okrzyki przyjmowały monarchinię. Na ulicy Alcala i na Pardo były piękne bramy trjumfalne. Sprawiły one wspaniały widok, równie jak piękny obelisk na Puerta del Sol. Wśród huku dział i dźwięku dzwonów stolicy, grandowie dworu przyjmowali przy wejściu do pałacu królowę z zachowaniem hiszpańskiéj etykiety. Król sam prowadził ją przez salę gwardji, kolumnową i poselską, do mieszkania dostojnych rodziców. W kilka godzin późniéj królestwo Jmć Sycylijscy zajęli wznioślejsze miejsce na sali, a król Ferdynand zasiadł na tronie i rozkazał hr. Bornas grandowi 1 klassy, aby się zatrudnił obrzędem duchownego błogosławieństwa i potwierdzenia jego małżeństwa z Donną Marją Krystyną de Bourbon. Hr. przyprowadził oblubienicę przed Najjaśniejszego Pana, a dostojna para udała się przed ołtarz, gdzie patrjarcha Indyjski i W. jałmużnik Hiszpanji, odbył obrzęd duchowny. Od ołtarza król zaprowadził swą małżonkę pod baldakim i posadził przy sobie na tronie po lewéj ręce. Po skończonym obrzędzie król Jmć towarzyszył królowéj do przeznaczonych dla niéj pokoi, gdzie W. ochmistrzyni przedstawiła wszystkie osoby dworu królowéj, które miały zaszczyt ucałować rękę N. Pani. Piękna pogoda sprzyjała téj uroczystości i żaden przypadek nie przerwał powszechnéj wesołości.

— Kurjer francuzki donosi: Niepomyślny wypadek piérwszéj wyprawy przeciw Mexykowi nie zraził jeszcze wszystkich mieszkańców królestwa. Miasto Kadyx ofiarowało postawić 1000 ludzi zbrojnych i wezwało inne miasta, aby poszły za jego przykładem. Uroczystości zaślubin już się skończyły. Młoda królowa usiłuje stosować się do obyczajów hiszpańskich, okazuje zadowolenie z walki byków i na danéj onegdaj wyjednała umieszczenie dla oddalonego ze służby żołnierza gwardji przybocznej, który odwagą i zręcznością ściągnął jéj uwagę. Mówią powszechnie, iż xięciu Anglona i hr. Carthagena odmówiono pozwolenia powrotu. Twierdzą natomiast, iż przybyły tu z powodu uroczystości hrabia Espana, nie powróci już do Katalonji.

-- Pełnomocny minister Stan. Zjednocz. Korneli van Wers podał d. 9 grudnia królowi wierzytelne listy, przyczém nie umiejąc po hiszpańsku ani po francuzku, miał mowę w angielskim języku.

PORTUGALJA. — *Lizbona* 13 *grudnia.* — Nie zdarzyły się wprawdzie jeszcze jawne zamieszki, lecz ciągłe zatamowanie wszelkiéj kommunikacji zrodziło ducha niechęci. Gubernator hrabia Villaflor kazał ze wszystkich stron obwarować wyspę Terceirę, a mieszkańcy czynnie wspierają osadę we wszystkich jéj przedsiewzięciach.

TURCIA. — *Od granic Serbji d.* 18 *grudnia.* — Listy z Philippolis zawiérają ciągłe skargi na bezprawia popełniane przy wojsku paszy Skodryjskiego, które dla trudności wyżywienia się, w małych oddziałach opuszczają te okolice. Gdzie tylko przechodzili, wszędzie żalą się na ich barbarzyństwo. Zaraz po ich wyjściu rozpoczęto w okolicach Philippopolis zaciągi wojskowe. — Podług listów z Saloniki odebranych 30 listopada w Belgradzie, powstanie w Azji mniejszéj wzniecа obawę, i już się rozszerzyło na przestrzeni 60 mil; licznie zgromadzeni buntownicy opatrzeni są w broń palną i amunicję. Z Seres donoszą: „Naczelnik Albańczyków który z Jussufem paszą walczył przeciwko Grekom, rościł za utrzymywanie osady w Patras 750,000 piastrów hiszp.; Jussuf przyrzekł mu je zapłacić, lecz kiedy został odwołany do Stambułu, wspomniony naczelnik żądał tych pieniędzy przed dwiema laty od syna jego wówczas Ajana naszego miasta. Syn nie chciał zapłacić za ojca, a niezaspokojony naczelnik oddalił się knując zemstę, i teraz kiedy wszyscy już zapomnieli o tém zdarzeniu, zjawił się przed kilku dniami w 800 Albańczyków, rabuje i niszczy wszystkie włości w okolicy; dotychczas nie uderzył jeszcze na miasto, w którém wszyscy są zatrwożeni. Słychać dziś, że Rumeli Walessy wezwał wszystkich zdolnych do broni z obwodów Macedonji przeciwko téj bandzie, lecz burzliwa pora, tamująca wszelką kommunikację, nie dozwoliła dotychczas na nią uderzyć.

WŁOCHY. — *Dnia* 28 *grudnia.* — Arcy-xiężna Marja Ludwika xiężna Parmy przychodzi do zupełnego zdrowia. Pierwszy lekarz cesarza Austrjackiego bawiący przy boku xiężny, wrócił już do Wiednia.

— Administracja muzeów papiezkich, zakupiła piękne zbiory sztuk pięknych należące do Lucjana Bonapartego.

Słychać że kardynał Fesch ma także zamiar przedać swoję piękną galerję obrazów, ale żąda za nią tak wysoką cenę, że wątpią aby rząd rzymski był w możności zakupienia téjże, tym bardziéj, że nie ma nawet dostatecznego na jéj pomieszczenie lokalu.

— W Neapolu ponowiono prawo zakazujące noszenia broni, z znacznemi zaostrzeniami.

— Zaprowadzenie drugiéj linji celnéj w tém królestwie, sprawiło widoczne nieukontentowanie między Anglikami i krajowymi kupcami.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Kurs filozofji eklektycznéj pana Jouffroy w Paryżu.
(Dokończenie.)

Życie objawia się w nas dwoma różnemi sposobami; dwa też różne od siebie sposoby poznawania widzimy: piérwszy, jestto owe światło wewnętrzne, owe przekonanie, owe sumienie, które mimo woli naszéj daje świadectwo prawdzie; drugi, jestto umysłowość, za pomocą któréj przekonywamy się także o rzeczywistości. Zjawiska intelektualne i moralne, samém tylko wewnętrznem naszém światłem, naszém przekonaniem mogą być widziane. Działania rozumu, działania woli naszéj, uczucia wreszcie, nie są dostępne naszym zmysłom, ale je ogląda to co jest wewnątrz nas ukryte. Przeciwnie zaś zjawiska fizjologiczne, są obce temu światłu; bieg krwi, władza trawienia i t. p. działania, za pomocą zmysłów tylko mogą być poznane. Przypuśćmy dwóch ludzi, z których jeden niech będzie pozbawiony zmysłów, a drugi wewnętrznego światła; tacy dwaj ludzie nie zdołają poznać obudwoch piérwiastków życia: jeden nie ujrzy zjawisk fizjologicznych, drugi zjawisk intelektualnych i moralnych.

Zapytajmy teraz: ażali te dwa rodzaje zjawisk są własnością dwóch różnych piérwiastków? Czyli innemi wyrazami: ażali przyczyna objawiania się zjawisk życia jest jedna tylko, lub może ich jest więcéj? Pytanie to nigdy nie da się rozwiązać bez użycia wyrazu *przekonanie*, lub *światło*: a ponieważ fizjologowie nie używają go nigdy jako obcego swym badaniom, rzecz o *przekonaniu* jest dla nich niepodobna do pojęcia. Z rozmaitości skutków, nie wolno wnosić o rozmaitości przyczyn; bo wiele tylko razy chcemy oznaczyć naturę przyczyn, przypuszczeniami samemi musimy łudzić i siebie i drugich. Wszakże, pytanie niepodobne do rozwiązania dla opierającego się na samém świadectwie zmysłów fizjologa, niekoniecznie musi być również ciemne dla tego, który rzeczy zmysłowe pod sąd zmysłów, rzeczy niezmysłowe pod sąd *światła* poddaje. Gdybyśmy zapytali siebie: co to jest za władza *myślenie*, lub co to jest za władza *trawienie* pokarmów? cóżbyśmy wtedy ujrzeli? Oto, nie tylko że *myśl* jest zjawiskiem o którego okazywaniu się *światło* nasze nas przeświadcza, lecz nadto, toż samo światło okazuje nam przyczynę tego zjawiska; kiedy przeciwnie, na zapytanie: co to jest trawić? żaden nie potrafi odpowiedzieć, jestto bowiem przyczyna któréj nie czujemy wewnętrznie. Z tego tedy wynika: że pierwiastek zjawisk intelektualnych i moralnych, nie jest wcale ten sam co pierwiastek zjawisk fizjologicznych. Człowiek jest odpowiedzialny z tego co sam działa, ale nie z tego co w nim sama natura zwierzęca działa; ztąd też nigdy mu nie czyniono zarzutu, że miał niedoskonałe organa, gdyż nikt nigdy nie mniemał, aby działania fizjologicznego życia od woli jego zawisły. A więc niedość że zjawiska życia dzielą się dwojako, lecz nadto, biorą początek z dwóch całkiem różnych od siebie piérwiastków.

Co do trzeciego faktum. Zjawiska intelektualne i moralne mają swój cel właściwy, a wcale odmienny od celu zjawisk fizjologicznych. Każda z tych dwóch części ma sobie tylko właściwe przeznaczenie. Zapytajmyż: ażali działalność intelektualna i moralna ma inny cel nad zachowanie indywiduum i rozplenienie rodu? W tłumie zwierząt, u których intelektualne i moralne życie jest prawie żadne, postrzegamy, iż cel zachowania indywiduum i rozplenienia rodu, jest zawsze osiągniony. Są filozofowie, którzy za cel istności człowieka wskazali szukanie przyjemności a chronienie się tego co mu jest przykre. W tym dziwnym systemacie, jestże wskazano, iż cel ów jest tenże sam co zachowanie indywiduum i rozplenienie rodu? Pewnie że nie. Jeśli są przyjemności i goryczy, które wspólnie dawając się nam uczuwać przykładają się do utrzymania naszego bytu; nieskończone mnóstwo jest i takich które nie mają tego celu. Celem naszym jest ukontentowanie wewnętrzne, dogodzenie skłonnościom naszéj natury. Natura rodu ludzkiego skłania się i dąży do prawdy, do piękności, do dobrego; ztąd téż prawda, piękność, dobro, podoba się nam: dla tego ich pragniemy, szukamy.

Takie jest dowodzenie pana Jouffroy o bytności podwójnego życia, a razem o naturze dwóch nauk: fizjologji i psychologji, z których piérwsza zatrudnia naturalistów, druga filozofów. Clice on oznaczyć w swojéj psychologji, jakie są działania życia intelektualnego i moralnego. Życie to, powiada, jest zbiorowe, składają go rozmaite władze: myśl, wola, chęć, czucie, nie są wcale jednem i tém samém. Potrzeba poznać prawa tych władz, tak jak w fizjologji musiemy poznawać działania organów fizycznych: jedne i drugie zupełnie są sobie odpowiednie. Sięgając od zjawisk do władz, a od władz do ich pierwiastku, przychodzimy do zupełnego poznania jaka jest natura samego tego pierwiastku i zrozumiewamy tą drogą, jakie jest działanie w nas natury intelektualnéj i moralnéj.

Kurs tegoroczny Pana Jouffroy będzie miał za przedmiot badanie dwóch walnych władz życia intelektualnego i moralnego: *czucia* i *rozumu*. Dwa dzieła Platona: *Teetet* i *Fileb* dadzą uczonemu professorowi pole do zastanowienia się nad psychologją u starożytnych, a oraz okazania, w czém znajomość dzieł boskiego Platona może być dziś użyteczna.

— W wczorajszym numerze G. P. na stronnicy 2, w wierszu 26, zamiast tom I, być powinno tom II.

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWY. — Opera *Cyrulik Sewilski.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.